34003

# DIARYVSZ

Negotiáciey láśnie Wielmożnych, Wielmożnych, Ichmośćiow Panow Posłow, od Rzeczy-Pospolitey, do Krola Iego Mośći obranego, FRYDERYKA AUGUSTA, cum denuntiatione, wyprawionych z Warszawy. 15. Iulii 1697.



RVszywszy się z Wárszáwy die 15. Iulij, piątym noclegiem stánęliśmy w Częstochowie, to iest 19. eiusdem, gdźie oczekiwáiąc ná drugich Ichmośćiow Pánow Posłow, y iutrzeyszy dźień Sobotni przestálismy. Tám Iegomość Pan Major, Dorpowski z Tárnáwskich Gor przybiegł denuntiando, z iáką ochotą I. K. M. Electus wygląda præsentem legationem.

W Niedźielę 21. Iulij, ruszywszy się z Częstochowy, stánelismy w Zyglinskich Gorách. Miasteczko to iest o málą milę od Tarnawskich Gor, do iednegoż Graffa należące. Tu stoięmy y przez Poniedźiáłek, bo lubo Ichmość Pánowie Posłowie wszyscy, ktorzy mieli ziechać, iuż tu cóparuerunt, ále że w Tarnawskich Gorach w żadney kámienicy, nie mogł się znaleść capax locus, do przyimowánia ták gromadnego Poselstwá, muśiano tedy myśleć de capaciori loco. Y poczęto było naprzod budowáć szopę, de nova radice, w polu, z przyiázdu nászego, niedáleko mieyscá náznáczonego Obozowi, ále że się to zdáło negotiosum & lentum, porzućiwszy iuż záczęte, in magna parte opus, zdárzyłá się przy sámysz bramie mieyskiey, z tegosz przyiázdu, szopá

A spo-

ſpora gotowa, ktorey ściany powybierawſzy, z wierzchu záś niby ſuffit z gáłęźi uplotſzy, y do tego dwá ieſzcze namioty ſpore rozbiwſzy, przegrodzono wpuł tę ſzopę płotem namiotowym, żeby ták wiednyż częśći audyencya bydź mogłá, á w drugiey tym czáſem, ſtoły záſtáwiano. Co że w Poniedźiałek gotowo bydź niemogło, á do tego deſzcz cáły dźień leiąc, był w przeſzkodźie, y audyencya muśiáłá ſię do Wtorku odłożyć. Tandē we Wtorek 23. Iulij, kiedy tu Ich Mość PP. Posłowie u Iego Mośći Paná Woiewody Wołyńſkiego zgromádzeni diſceptant, quo ordine wiazd ten expediri, wiele Oratorow bydź ma, zwłaſzczá że Iegomośći Pánu Stárośćie Zydáczewskiemu, wcześnie ab Equeſtri Ordine uproſzonemu Oratorowi, Iegomość Pan Staroſtá Wſchowſki mieyſcá ſwego contrádykował. Interim przyiezdżáią Káwálerowie od Krolá Iego Mośći, invitando Ich Mośćiow Pánow Posłow. Prętko tedy ruſzyliśmy ſię z Zyglińſkich Gor, konno wſzyſcy, á było koni około połtoru tyśięcy, y do Tárnáwſkich Gor od przerzeczonych Káwálerow prowádzeni, gdźie iuż wprzerzeczoney ſzopie czekał Krol Iego Mość, z Káwálerámi ſwymi, y z Polakow nie mało, ktorzy antecedenter przybywſzy, mieſzkáli: Woyſká procz zwyczáyney wárty, nic przy nim nie było, wſzytko w Obozie, mimo ktory, my iácháli, ſpoczywáło. Krol Iego Mość był w ſukni Gránatowey kleynotámi bárdzo bogátymi ozdobney, bo káżdy guz ſpory był, z iednego Dyamentu. Ná przyiazd náſz uderzono w kotły y w trąby. Z śiadſzy záś z koni, tákeśmy záćieśnieli doſyć przeſtronną ſzopę, że Capita Legationis z ćięſzkośćią rum ſobie uczynili,

prze-

przeciwko ktorym IegoMość ruszył się, o kilká krokow, z mieysca, y kázdego mile witáiąc, wymowic trudno, iáko omnium animos in se traxit.

Po oddánym kredensie, ktory ieden z Sekretarzow Krolewskich czytał, mowił naprzod IMość Pan Wojewodá Wołyński, iáko primus Legationis Senator, po nim IMość Pan Woiewodá Witebski z W. X. L. ná końcu ab Equestri Ordine, IMość Pan Starostá Zydaczewski, mowili wszyscy clara & eleganti Latinitate, ktorym od Krolá odpowiedźiał I. Mość Pan Generał Fleminus, ktory był ná Elekcyey extraordynáryiny Poseł y Plenipotent. Ten na końcu mowy swoiey powiedźiał, że Iego Mość iáko się in Pactis Conventis deklarował, tak áto w samym skutku stáwił tu Woysko in usum Rzeczy-Pospolitey Polskiey, á propter majorem tego securitatem, czyni naypierwszym tego Woyská Generałem IMości Páná Woiewodę Wołyńskiego, y w kommendę iego Woysko oddáie. Oddáli potym IchMość Pánowie Senatorowie, Denuntiatorias drukowáne, y List od Rzeczypospolitey do I. K. Mśći, pisány, ná koniec wszyscy poślismy do pocáłowonia ręki. Po skończonych tych Ceremoniách, poszli do stołow, ktore ták akkomodowáne były. Dwá stoły długie przez wszytkę szopę, o podal od siebie stały, miedzy ktorymi trzeći máły ták ustáwiony, że się rogow iego, támte obádwá stoły, rogámi dotykáły. V tego tedy máłego Stołu we srzodku śiedźiał Krol IMość, á Xiążę Biskup Passawski, Poseł Wielki Cesarski, w rogu tegoż stołu. V iednego záś wielkiego, po práwey ręce, śiedźiał pierwszy IMość Pan Woiewodá Wołynski, u drugiego po lewey ręce IMość Pan Woiewodá Witeb-

ski,

ſki, po nich ſuo ordine z reieſtru ſadzáni Ich Mość Pánowie Senatorowie, & Equeſtris Ordinis Posłowie. Byłá ochota wielká, y wielki doſtátek żáden etiam ex viliſſimis, non arcebatur Polak, Wino bárzo przednie, káżdemu kto chćiał, dawano, y więcey go popiłá canalia, bo Generoſiores od tego ſtronili. Poſkonczoney ochoćie Krol IMość wśiadł na koniá, y my wſzyſcy, y iáchał w pole, gdźie iuż Woyſko przeſtrzeżone w páráćie czekáło, ktore obieżdżáiąc przypátrzyliſmy ſię iák moderowne, iák w ludźiách y koniách bráku nie máiące, rośćiągnęło ſię to wſzytko, ná dobrą ćwierć mile. Rożni rożnie go ráchowáli: tym, ktorzy de rebus modeſtiùs ſentiunt, około śiedmiu tyśięcy być ſię zdáło. Tám widźieć było iákie Krol IMość w Rycerſkich ludźiách ma upodobánie. Mrokiē áż z tey obiazdzki wroćiliſmy ſię do miaſtá. We Srzodę 24. Iulij, náznáczył Krol IegoMość Kommiſſarzow do tráktowánia z IchMośćiámi Pánámi Posłámi náſzymi, Xiążęćiá IMośći Firſztembergá, Generałá Flemingá, y innych, przed ktorego Tráktátu záczęćiem, convocavit do śiebie IMość Pan Woiewodá Wołyńſki Ich Mośćiow Pánow Posłow, y z nimi conſultavit, naprzod, poniewaz Krol IMość proponował, żeby tá conferentia, áni u niego, áni u IMośći Páná Woiewody nie byłá, ále in tertio loco, mowili tedy o tym & pláçuit Kámienicá intermedia między N. Krolem, á IMośćią Pánē Woiewodą Wołyńſkim. Potym ieżeli piſáć do IchMośćiow Xięży Biſkupow, Poznańſkiego y Zmudzkiego, do ſłuchánia przyśięgi, ſuper Actum Fidei, & ſuper Pacta Conventa od Rzeczy-Poſpolitey náznáczonych, áby, ponieważ w Denuncyacyey cautum

tum

tum, áby Krol IMść nie przejeżdżáiąc Gránic, te Iuramenta, præmissa Professione Fidei, exequatur, iák nayprędzey tusz zieżdżáli, y to wszystkim plácuit. Ná koniec strony Woyská, ktore Generał legoMość tu stawił, iáko się resolwowáć, prowádźić go w Polskę, czyli nie? Ten punkt wźięli sobie in ulteriorem deliberationem. Y ták z tym poszli ná przerzeczoną conferencyą, ktorey do południá nie skończywszy, znowu po obiedźie conveneruut y áż do wieczorá zábáwiwszy się, concluderunt, áby Królá IMośći, y z Woyskiem prosto do Łobzowá prowádźić. Professiones Fidei & Iuramenti super Pacta Conventa exequendi, mieysce, o milę z tąd w Piekárách (kędy Kośćioł drewniány, ále Obraz Nayświętszey Pánny, Cudámi wsławiony, sub Cura Oycow Iezuitow) náznáczywszy. Y záraz do Ich Mośćiow Xięży Biskupow z Listem do Częstochowey (bo tám mieli czekáć) propere wyprawiono, áby ná przerzeczone mieysce do Piekar alterius absentia non obstante quantocyus zieżdżáli. Iákosz w piątek ráno IMość Xiądz Biskup Zmudzki stánął w Gorách, á IMość Pan Woiewodá Wołynski po Mszy Swiętey ráney, do Piekar zá Woyskiem, ktore się ráno z tąd ruszyło, iáchał. Tám u Woyská bywszy, y z Generłámi się de ulteriori Tractu rozmowiwszy, w Gospodźie potym ná Królá IMośći czekáł. Ktory tu zpołudniá stánąwszy, y mało się co w stáncyi zábáwiwszy, iachał w pole do Woyská. IMość Pan Woiewodá záś Wołynski tu w Stáncyi Krolewskiey, o trakćie ktorym Woysko prowádźić transegit. Gdźie y Commissarze z Woiewodztwá Krakowskiego, iáko to IMość Pan Gosłáwski y inni do prowádźenia Woyská naznáczeni.

W Sobotę die 27. Iulij. Naprzod Iegomość Pan Woiewodá Wołynski convocavit Ichmościow Socios Legationis, y tám o ſpoſobie Roćie, & ſecuritate przyśięgi długo diſceptatum. Tandem ſpiſana Rotá, z ktorą gdy do Krolá Iego Mośći ziáchali. Poſzedł Krol IMość cum omni Comitatu, piechotą do Kośćiołá, lubo to nie zbyt dáleko, ále dla ſloty y błotá doſyć nie wcześnie. Tám przed wielkim Ołtarzem, ná ſrzodku Kośćiołá klęcząc, Profeſſionem Fidei, ktorą I. M. Xiądz Biſkup Zmudzki prælegit, uczynił. Te zaś ſłowá Iuramenti. Ego idem Voveo ac Iuro &c. ſam z kárty czytáiąc głośno mowił, y tám ſię zaraz podpiſał. Ták wykonawſzy Akt wiáry, poſzedł do ſpowiedźi, y publice przed wielkim Ołtarzem, ſpowiádał ſię, przd Iezuitą Spowiednikiem ſwoim. W tym Iegomość Xiądz Biſkup Zmudzki, wyſzedł ze Mſzą, na ktorey Krol IMość zwielkim Nábożeńſtwem, y wſzyſtkich zbudowániem, Kommunią S. przyiął. Tandem po Nabożeńſtwie, Iurament ſuper Pacta Conventa, zá prononcyácyą Roty, przez tegoż Iegomośći Xiędzá Biſkupá, wykonał, y zaraz tęż Rotę podpiſał. Potym począwſzy od I. M. Xiędzá Biſkupá, wſzyſcy IchMość Pánowie Senatorowie, & ex Equeſtri Ordine Poſłowie, tęż Rotę podpiſowáli. Po ſkończonych podpiſach, poſzedł Krol Iegomość piechotą znowu do Auſteriey, y wſzyſcy zá nim. Záprowádźiwſzy Krolá, Iegomość Pan Woiewodá Wołyńſki, y inni IchMość, ruſzyli ſię przodem, á uiáchawſzy tylko ćwierć mili, záſtánowili ſię w pewnym młynku, na ſamey Gránicy iuż Polſkiey ſtoiącym. Gdźie znowu wieżdzaiącego

w Grá-

w Gránice Polſkie, Krolá Iegomośći, Iegomość P. Woiewodá Wołyńſki, od Senatu, Iegomość Pan Staroſtá Zydáczewſki, od Stanu Rycerſkiego, witáli breviter, ſed compte. Sam Krol Iegomoć po Francuſku odpowiedźiał, co nam znowu IMość Pan Woiewodá Wołyński tłumáczył. Niechćiał iuż potym Krol Iegomość, lubo ſlotá byłá wsieść do Karety, ále wierzchem áż do Sławkowá, pięć mil cáłe, weſoło barzo, y wſzyſtkim ſię kommunikuiąc iáchał.

W Niedźielę dla Woyská długim Traktem, y ſlotą cáłodniową zfatygowánego, y że wozy ieſzcze nie wſzyſtkie pośćiagały ſię, w Sławkowie przeſtáliśmy. Krol Iegomość w Kościele ná Nabożeńſtwie, potym Ichmość Pánowie Senatorowie z nim iedzą, ochotá áż do wieczorá trwa, przy ktorey brzmią Woyskowe Muzyki. Pokazały ſię tu wielkie Qualitates Paná tego. Naprzod par animo fortitudo, corporiſq; robur, bo w oczách náſzych wziąwſzy kubek ſrebrny, doſyć gruby, iedną ręką, iak woskowy zgniotł, przy tym wielka mierność, káżdemu skłonność, przy tak wielkiey obhoćie trzezwość, łáskawość, w doſtąpieniu łatwość, y inne Magno Principe dignæ Dotes.

W Poniedźiałek záś 24. Iulij, ruſzywſzy ſię z Sławkowá, trzećim áſz noclegiem, to ieſt ultima Iulij, przy okrutnych nie przeſtánnych ſlotách, ſtanęliśmy w Łobzowie, nie przeieżdżáiąc, naprzod Krol IegoMość trochę ſubſiſtit w Toniach, o pułmilki od Łobzowá, á Woysko ſtányło ſzykiem ná Gorze, za tąz wioską. Gdy ſię záś Krol Iegomość ruſzył, potkał go nie daleko Iegomość Pan Kaſztelan Woynicki, z kilka ſet koni Nobi-

lita-

litatis Woiewodztwá Krákowſkiego, ći ná koniach witali Królá Iego Mośći, mowił imieniem Woiewodztwá całego IegoMość Pan Kaſztelan, o powiedział od Krola Iego Mośći Pan Woiewodá Wołyńſki, w ſamym zaś Páłacu Łobżowskim, czekał IMość Pan Woiewodą Krákowſki, z IegoMośćią Panem Stániſławem Krakowskim, ktory aſz w Pokoiu witał Królá IegoMośći, odpowiedźiał mu Sekretarz Koronny. Tym czáſem w Mieśćie y Zamku, Salve z Armat bito.

Mowá zaś Iáśnie Wielmożnego Iegomośći Páná Woiewody Wołynskiego, do Naiaśnieyſzego Xiążęćia Sáskiego, Elektá Krolá Polskiego.

## SERENISSIME & POTENTISSIME REX.

SERENISSIMA Res-Publica Polona, unica illa, avitæ Libertatis Phænix, Sæculorum miraculum, tanti Sangvinis Partus, Te Sereniſsimum Electorem, Ducem Saxoniæ, Liberis Noſtris ſuffragijs Electum Polonorum Regem, & Magnum Ducem Lithvaniæ, Ruſsiæ, Pruſsiæ, Mazoviæ, Samogitiæ, Livoniæ, Smolenſciæ, Kijoviæ, Volhyniæ, Podoliæ, Podlachiæ, Severiæ, Czerniechoviæq; dicit ore noſtro & nominat. Te quem Magni, Sangvinis Ordo, innumerabili Cæſarum, Regum, & Ducum Geneſi inſignivit, quem Virtutis honor, Heroicis evexit ſplendoribus, quem deniq; miræ, & Rege dignæ, Dotes notarunt, hunc, & Libertas ipſa noſtra colit. Enimvero potuitne errare Resplica noſtra in hoc delectu Nobili, quin Dilectũ Cœlo & Orbi eligeret, quin Barbaricis oneratum Laureis, ſuis ornandum invitaret trophæis, quin cœteris omnibns Auguſtum proponeret. Quin Joanni illi Magno, Te in ſucceſsionem vocaret, ut meritò Thronum tanti Triumphatoris occupares adoptatus, cujus fortitudini glorioſæ, ante Thronum Te adaptaveras, nec ſcivit ſe dolor noſter tantæ cladis impatiens, ſolari, niſi Famæ Tuæ certitudine,

&

& spei futurorum securitate, vicisti Turcas Serenissime Rex, triumpha de Polonorum cordibus, & assvetam Gethicis cladibus dexteram, ad nostram extende Coronam. Ille Elector Populus Tibi sua Vota confert, quem Roma defensorem, Christianitas Antemurale meritò suum dixit, cujus nomen Campestre, Status Militaris, cujus omnis nobilis Eques, cujus armata Consilia, vita bellica, Acta denique cuncta Laureata, huic tam gloriosa Genti, tot Populorum Dominatrici, tam perenni suæ Famæ Libertatisque authrici, quis melius præsit, quàm Majestas Vestra, in cujus vultu & vita, legimus juncta Arma decori, leget bellorum avida & ab incunabulis suis, armis innutrita Polonia. Te Majorum Tuorum facta implere, plurium superare, omnium Vota Heroica præcurrere, leget compositum Martio animo vultum, expressam fortitudinis mentem grandia spirantem, leget & contra plenam dignitatis Comitatem & flecti nesciam mentis generosæ celsitudinem, faciem armigera venustate insignem, ita ut non alio cerni Majestas se velit ore. Videbit deniqꝫ & Venerabitur (quod desideravit unicè colet) Te Serenissimum non modò à natalibus & ab egregijs domi forisqꝫ gestis, quam à Lumine fidei nostræ. Illa te lux clariorem reddit, quæ Cœlum tempestatesqꝫ serenat, sine qua, omnis triumphus ignobilis, omnia præclara obscura, cuncta immensa minuta. Tu felix Princeps, Romam beati Sanctissimam, & Matrẽ veneratus antiquam, gloriosiorẽ, Religionis mutatione, fecisti Saxoniam, quàm Victoriarũ constantia. Errores Patrios fugiens, Extera Regna invenisti, & cor Spiritui DEO reseranti, Principi ultro Tibi, Regna nostra patent. Venerant multi & egregij Principes Candidati, Viduatæ Magno Rege Poloniæ, Vota, in Regna ferentes. Nemo secum DEUm in Certamina duxit, Tu solus incæpisti cum Domino & cæpisti, reparatæ fidei præmia referens, ea hora qua Notus, natus, quâ Te audivimus, libere diximus Regem. Nescivimus Te Regem aut velle, aut fore, eras Rex & esse te nesciebas. Illa enim Vera felicitas, felicitate dignum fuisse, non nosci. Tunc dum Te intelleximus fortem & mansvetum, bellicum & venustum, pium & Catholicum, corda, Vota, Lingvas, & quidquid optatissima Intentio ferre potest, in Te Convertimus. Tunc ferunt numine Cœlesti solem fuisse serenum, cum Populi vultui conveniente die: Ergo Te liberis & tenerrimus Votis, Electum Regem nostrum, à DEO Ipso vere indigitatum Dominum, à nobis ultro assumptum, inclyta, Polonia nostra, hodie Tua, veneratur & amat, invitat & optat, & quæ non sub repagulis & abditis tectis, sed Cœlo teste, in Campo Martiali Suffragia dedit, libens confirmat, non factionis tumultibus, non nummarijs rationibus, non aureis hastis ductus duceris, sed celeberrimis Populorum Votis, corde patulo, sacris ardoribus proclamatus vocaris. Ingredere Benedicte DEI, DEO volente, Polonia aspirante, Roma gaudente, Germania approbante, Europa plaudente, Orbe (Barbaros si demas) in gaudia effuso. Tibi Christianitas famam, Tibi Fama centum ora, Tibi Asia spolia, Tibi Polonia Laureatam parat Coronam. Ingredere, prospere, procede, & Regna. Me vero felicẽ, qui cum Nobilissimis Socijs, denuntiationis huius Legatis Majesta-

sta-

ſtatē Veſtram, Dominum meum clementiſſimum in Limine Patriæ meæ, ſalutem, & Suffragium Liberi Nobilis Poloni, unicam bonorum meorum gemmam, quam libens & liber, Majeſtati Veſtræ in campo Litavi, hic iterum proclamem. Cedat mihi obſequij gloria in augmentum gratæ beneficentiæ. Nos interim Te Rege ſalutato ibimus portare Nomen Tuum, coram Fratribus noſtris, colemus, quod vidimus dicimus, quod colimus, quid fueris, qualis & quantus nobis ſperaris, Loquemur. Deniq; annuntiabimus inter Gentes Gloriam Tuam, & replebitur Majeſtate Tua, omnis Terra.